P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/

Nr.88.   Warszawa, dnia 17 kwietnia 1928r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

POLSKA-LITWA.

LIETUVOS ZINIOS 12.IV. nawiązując do rocznicy rozwiązania sejmu litewskiego, pisze m.i.: "Upłynął rok czasu a sejm nie został zwołany. Jako stronnicy demokracji i parlamentaryzmu, musimy zwrócić uwagę społeczeństwa na niebezpieczeństwo, które przynosi naszemu krajowi panujący nieład wewnętrzny".

Autor podkreśla dodatnie strony ustroju parlamentarnego i zaznacza, że wrócić do niego Litwa powinna ze względu na odzyskanie sympatji zagranicy. Dla naszego sporu z Polską musimy znaleźć zagranicą przyjaciół-obrońców. Inaczej nie potrafimy oprzeć się przeciwko wywieranemu naciskowi. Tych przyjaciół zaś zdobyć możemy tylko wśród państw demokratycznych.

RYTAS 13.IV. we wst.art. dowodzi, że jednolita opinj społeczeństwa częstokroć pomaga rządowi w jego polityce zagranicznej. Dziennik ubolewa nad tem, że społeczeństwo Litwy biernie zachowuje się względem rokowań polsko-litewskich. "Gdyby - pisze między in. dziennik - w całej Litwie, podczas rokowań królewieckich odbywały się wiece, demonstracje, gdyby odwoływano się do sumienia całego świata - wskazując na prawa i dążenia narodu litewskiego, to nie miałyby posłuchu w opinji światowej twierdzenia Polski, jakoby tylko drobna część społeczeństwa litewskiego trzymała się uparcie zasady "Albo Litwa z Wilnem, albo żadnych stosunków z Polakami"; a że druga część społeczeństwa - naród zajmuje stanowisko wprost przeciwne. Nie jest tajemnicą, że obecnie zdanie polskie jest chętnie przez wszystkich komentowane i że z tego czynią się wnioski szkodliwe dla naszego państwa; a sama prasa nasza dostarcza wystarczającą ilość materjału do tego."

IBIDEM pod nagł. "Rokowania toczą się, a Polacy strzelają i przekradają się na Litwę" donosi, że dnia 11.IV. r.b. kilku zbrojnych partyzantów polskich usiłowało przejść pod wsią Trumgale, pow. Sejneńskiego linję demarkacyjną. Podczas zatrzymania przez straż litewską, partyzanci zaczęli rzucać granaty i strzelać z rewolwerów, poczem zbiegli.

POLSKA-WŁOCHY.

LIETUVOS ZINIOS 14.IV. we wst.art.p.n. "Zaleski w Rzymie" zaznacza, że wizyta min. Zaleskiego w Rzymie nosi charakter polityczny a nie wypoczynkowy, jak o niej początkowo donosiła prasa polska. Polska - zdaniem dziennika - dąży do odegrania wielkomocarstwowej roli. Chce ona prowadzić samodzielną politykę i mieć wpływ na politykę światową. Dziennik podkreśla, że Polska chce uniezależnić się od Francji, a to z tego względu, że Polacy bardzo niechętnie patrzą na politykę Poincarego, wypowiadającego się

za zbliżeniem francusko-niemieckiem: "I oto-pisze dziennik-Warszawa szachuje swoją sojuszniczkę w najboleśniejszem miejscu,a mianowicie w sprawie politycznej równowagi Europy Środkowej; na którą dotychczas decydujący wpływ miała Francja: Sprawa ta oddawna interesuje Mussoliniego: Ekspansja Włoch na Bałkanach zmusza go do rozbicia M:Ententy i stworzenia zamiast niej innej podstawy równowagi politycznej,na którą Włochy miałyby większy wpływ: Dzisiaj obszernie się mówi o Locarnie bałkańskim,na czele z Włochami,Turcją i ....Polską". Dziennik pisze,że prasa francuska jest ogromnie zaniepokojona z tego powodu,plan bowiem ten nie odpowiada Francji i M:Ententcie: Dziennik powątpiewa w to, że Zaleskiemu uda się zmienić obecną konstelację w Europie środk:,co innego sprawa stosunków bezpośrednich polsko-włoskich: Zbliżenie się dwuch dyktatur jest rzeczą całkiem naturalną: W końcu dziennik zaznacza,że zbliżenie polsko-włoskie przedewszystkiem odczuje na sobie Litwa i to jeszcze w czerwcu r:b:, kiedy w Radzie Ligi Nar: będzie rozważany spór litewsko-polski:

IL GIORNALE D'ITALIA 14:IV: pisze,że polski min:spraw zagranicznych przybył do Rzymu w chwili,gdy opinja międzynarod: ze szczególną uwagą śledzi rozwój polityki zagr:we Włoszech: Wizyta jego wywołała mnóstwo komentarzy: Godnym uwagi jest fakt, iż min:Zaleski wyraził życzenie widzenia się z premjerem Mussolinim: Interesy europejskie są tak zazębione,a polityczna akcja Włoch tak się rozszerzyła,że oddalenie jednego kraju od drugiego nie ma decydującego znaczenia: Dziennik wymienia dowody zainteresowania się Włoch Polską: Wizyta min:Zaleskiego jest dowodem,że i w Warszawie uważana jest ona za pożyteczną wymianę opinji z Rzymem: Obecny rozwój wschodniej polityki polskiej - szczególniej wobec Persji,Egiptu,Turcji,Kaukazu i Palestyny - sprzyja orjentacji polskiego handlu w kierunku Triestu. Tak samo widoczny jest wzrost interesów włoskich w Polsce: Łódź dostaje bawełnę przez morze Adrjatyckie:

Dziennik wspomina o kulturalnych i intelektualnych związkach Włoch z Polską: Min:Zaleski,który dał się poznać jako wybitny dyplomata,wracając tu jako min:spraw zagr:,daje dowód iż czuły jest na głos tradycji:

CORRIERE DELLA SERA 14:IV: opisuje przyjazd min:Zaleskiego do Rzymu oraz przyjęcie,jakie mu tam zgotowano: Min:Zaleski w rozmowie z premjerem Mussolinim poruszył różne kwestje polityczne: Obaj ministrowie stwierdzili zgodność wytycznych linij politycznych obu krajów: Poczem min:Zaleski udzielił wywiadu przedstawicielom prasy włoskiej; /Wywiad znany jest z prasy polskiej/:

IL LAVORO D'ITALIA 14:IV: i LA TRIBUNA 15:IV: podają streszczenie rozmów min:Zaleskiego z premjerem Mussolinim:

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 16:IV: donosi z Poznania,jakoby rząd francuski zakomunikował rządowi polskiemu,iż interesuje się niezwykle rokowaniami,prowadzonemi przez Min:Zaleskiego z Mussolinim : Dziennik twierdzi,jakoby poseł franc:w Warszawie miał w rozmowach z członkami rządu polskiego i z różnymi politykami polskimi dać wyraźnie do poznania,iż Polska właściwie zależna jest od Francji i że Francja pod żadnym względem nie dopuści,ażeby polska polityka zagraniczna przyjęła orjentację włoską: Dziennik twierdzi wreszcie,że w polityce francuskiej pomimo wszelkich uspokojeń ze strony polskiej zaznacza się coraz większa nieufność do Polski:

LE QUOTIDIEN: 14:IV: zamieszcza art:V:V:Vivier,który pisze w związku z wizytą min:Zaleskiego w Rzymie,że nie można

mieć żadnego wyobrażenia o tem, co stanowiło przedmiot rozmów jego z Mussolinim. O ile Mussolini będzie chciał oderwać Polskę od jej sojuszu z M.Ententą, napotka on opór ze strony min.Zaleskiego; jeśli zaś chodzi o nawiązanie stosunków handlowych z Polską, to należałoby pertraktować raczej z jednym z kolegów min.Zaleskiego. Znamiennem jest, że prasa włoska zachowuje absolutne milczenie co do intencyj Mussoliniego. Milczenie to budzi nieufność do obecnej akcji dyplomacji faszystowskiej.

LE TEMPS 13.IV. omawiając wizyty dyplomatyczne w Rzymie, pisze m.in., że nie należy przywiązywać wagi do wiadomości lansowanych z Budapesztu i podkreślanych przez prasę niemiecką, w/g których hr.Bethlen miał szereg poważnych konferencyj z Mussolinim w sprawie utworzenia nowego bloku państw, do któregoby weszły Włochy, Węgry, Bułgarja, Grecja, Albanja, Turcja a nawet Polska. Jest to pomysł najzupełniej fantastyczny; gdyby zaś nawet doszło do utworzenia tego rodzaju bloku, nie wytrzymałby on najmniejszej próby w razie jakiegokolwiek kryzysu, czy to w Europie centralnej, czy też na Bałkanach. Koniecznym warunkiem dla powstania i trwania każdego sojuszu jest rzeczywista wspólność dążeń, interesów i celów państw zainteresowanych. Tymczasem żadne więzy tego rodzaju nie łączą wyżej wymienionych państw. Ani na chwilę nawet nie można przypuścić, aby Włochy, które mają wysokie poczucie swojej misji w Europie, lub Polska, która jest związana z Rumunją i nigdy nie ukrywała swych sympatyj dla M.Ententy - mogły się dać wciągnąć w związek, który byłby skierowany bądź co bądź przeciwko Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. Należy zaczekać na ogłoszenie oficjalnych not w Rzymie i w Warszawie, o rozmowach min.Zaleskiego z Mussolinim, które wyjaśnią wszystkie wątpliwości i położą kres tendencyjnym pogłoskom. Prasa faszystowska nie wierzy w możliwość zawarcia, czy to traktatu przyjaźni, czy też traktatu o nieagresji, którego ostrze skierowane byłoby przeciwko Niemcom ze strony polskiej i zaprzecza kategorycznie, aby rozmowy te mogły niepokoić państwa M.Ententy. Rozmowy te mają tylko charakter wymiany zdań w sprawie polityki obu państw w Europie centralnej, które jednak nie pociągną za sobą żadnych następstw i w niczem nie zmienią stanowiska zajętego przez jedną i drugą stronę.

PRAGER PRESSE 16.IV. W art. datowanym z Warszawy, wskazuje na pewne niezadowolenie, które odczuwają w Rumunji, gdzie zarzuca się polskiemu min. spraw zagr., że nie zakomunikował sprzymierzeńcom celu swej podróży do Rzymu, co jednakże tłumaczy się tem, iż zaproszenie wystosowane przez Mussoliniego do min.Zaleskiego nie czyniło aluzji do celu ani też do przedmiotu rozmów rzymskich. Choć jest widocznem, że rozmowy z min.Zaleskim dotyczyły Litwy, ze względu na okazywaną temu krajowi przez Włochy życzliwość, jest niemniej jasnem, że nie był to jedyny przedmiot narad rzymskich. Mussolini - pisze Prager Presse - zdaje sobie sprawę, że ustrój sowiecki znajduje się u swego kresu, choć chwilowo potrafi on pokonać wewnętrzne trudności. Uwaga Mussoliniego zdaje się być skierowana w kierunku Rosji. Ze względu na znaczną przestrzeń, dzielącą Włochy od Rosji, Mussolini stara się znaleźć oparcie na granicach polskiej i tureckiej.

THE DAILY TELEGRAPH 14.IV. kor. dyplomatyczny pisze, że koła dyplomatyczne, znajdujące się w ścisłym kontakcie z Rzymem i Warszawą uważają, iż jednym z namacalnych wyników rozmów min. Zaleskiego w Rzymie będzie podniesienie przedstawicielstw dwuch rzymsko-katolickich państw do rangi ambasad. Polska posiada już ambasadorów we Francji i Turcji, bez wątpienia z powodu przymierza z Francją i historycznych węzłów łączących ją z Turcją. Polska oddawna pragnęła ustanowić ambasadę w Londynie, lecz Londyn niechętnie odniósł się do tego projektu.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

L'ECHO DE PARIS 13.IV. Pertinax omawiając wizyty min.Zale skiego w Rzymie,pisze że zdziwienie okazywane z tego powodu jest nie na miejscu. Włochy są wielkiem mocarstwem,z którem wszystkie państwa muszą się liczyć. Następnie autor ostro krytykuje politykę Brianda,która osłabia system aljantów zapoczątkowany przez Francję w r.1921 /Polską,Czechosłowacją i Rumunją/ Stanowisko Brianda zajęte w Genewie w sprawie mitraljez i optantów węgierskich zachwiało pokładane w nim zaufanie ze strony Bukaresztu, Pragi i Belgradu. Jeden z zainteresowanych mężów stanu miał się wyrazić w Genewie:"Nie możemy się spodziewać od Brianda bardziej wydatnej obrony naszych interesów,jak tej z jaką Briand broni interesów własnego państwa." Rząd włoski korzysta z tego nastroju i wyzyskuje go na swoją korzyść. Traktaty locarneńskie uzależniające Francję od Anglji i Włoch,osłabiły również jej autorytet polityczny. Zachodzi pytanie,czy Włochy potrafią wykorzystać tę konjunkturę. System faszystowski budzi nieufność Czechosłowacji oraz liberalnych czynników w Austrji. Czy Włochy potrafią zmienić obecne swoje metody, porzucić podejrzaną zażyłość z Budapesztem i Sofją i powrócić do stanowiska kraju podporządkowanego ustrojowi europejskiemu z r.1918. O ile Włochy zrozumieją swoje powołanie,to polityka Francji odpowiednio się do tego ustosunkuje.

L'ERE NOUVELLE 12.IV. zamieszcza art. Oudenet'a p.n. "Le peril sur le Danube" Autor pisze m.in.,że faszyzm,który szukał początkowo ujścia dla swojej ekspansji w strefie śródziemnomorskiej - obecnie skoncentrował swoje wysiłki po stronie Adrjatyku, gdzie chce odegrać decydującą rolę. Należałoby wyjaśnić,czy akcja ta ogranicza się tylko do Bałkanów. Żadne z wielkich mocarstw nie mogłoby pozwolić na to,aby Rzym urządził sobie kolonję faszystowską w tym zakątku Europy. Liga Nar. a w szczególności mocarstwa zachodnie,które do niej wchodzą,powinnyby zażądać zaznajomienia się z treścią układów zawartych pomiędzy pałacem Chigi a niektóremi gabinetami. Niedopuszczalnem jest,by w momencie,kiedy Francja dąży z całych sił do trwałej stabilizacji pokoju nad Renem,pokój nad Dunajem był zagrożony. Wojna skądkolwiek pochodzi jest zawsze wojną. Należy sobie uprzytomnić,że granice Francji mogą się znaleźć w niebezpieczeństwie nietylko z powodu Niemiec

LE QUOTIDIEN 12.IV. Vivier pisze,że przyjazd posła litewskiego z Berlina do Rzymu daje zapewne wyraz obawom Kowna,z powodu rozmów min.Zaleskiego z Mussolinim na temat stosunków na północo-wschodzie Europy. Jednakże największa uwaga zwrócona jest na dziwne spotkanie hr.Bethlena z Mussolinim w Medjolanie. Hr.Bethlen przejechał granicę pod obcem nazwiskiem i zatrzymał się w drugorzędnym hotelu. Tego rodzaju post[illegible]wanie byłoby mało zrozumiałe,gdyby obaj mężowie chcieli s[illegible] sprawie pokoju. To tajemnicze spotkanie następuje w[illegible] [illegible]ce po skandalu z kulomiotami i po sesji genewskiej [illegible] której delegat włoski otwarcie bronił swego stanowiska a [illegible] chwili,gdy nie przebrzmiały jeszcze echa wywiadu,w [illegible] "duce" stanął po stronie nacjonalistów madziarskich. W[illegible] [illegible]kie rozmowy,które prowadził ostatnio "duce" - pisze dziennik - budzą poważne podejrzenia,a w szczególności dotyczy to [illegible] spotkania w Medjolanie.

PAKT WYŁĄCZAJĄCY WOJNĘ.

THE TIMES 14.IV. Kor. z Wyszyngtonu, omawiając notę przesłaną przez rząd waszyngtoński mocarstwom, pisze, że projekt traktatu, który Stany Zjedn. proponują jako podstawę dyskusji nie uwzględnia sugestji i zastrzeżeń Francji. Nie należy tego traktować jednak, jako ostrzeżenie, iż wszystkie te zastrzeżenia muszą być wyłączone z traktatu, który ewent. Stany Zjednoczone byłyby gotowe podpisać. Ani Prez. Coolidge, ani Kellog nie uważają, że projekt ich musiałby być albo przyjęty albo odrzucony, lecz uważają go oni raczej za najlepszy punkt wyjścia dla dyskusji. Przygotowani są oni również do tego, że inne rządy uznają niektóre argumenty francuskie za przekonywujące, nie widzą jednak, dlaczego argumenty te nie miałyby stracić swej siły z chwilą, gdy inne państwa ustosunkują się przychylnie wobec projektu amerykańskiego. Argumenty wymieniane przez Brianda, uważane są w Ameryce raczej za techniczne.

W dalszym ciągu autor pisze o dużem zainteresowaniu, z jakiem oczekiwane są rokowania przez rząd waszyngtoński. Istnieje tylko jedna obawa, a mianowicie, by nie uczyniono próby przekazania dyskusji jakiejś wielkiej konferencji międzynarodowej z wyłączeniem min. spraw zagranicznych. Waszyngton uważa, że byłoby to bardzo niefortunne. Podobna sugestja nie została wysunięta z żadnej strony i nie wiadomo, czy będzie, lecz rząd Stanów Zjedn. zgóry chce dać do zrozumienia, że przeciwstawi się takiemu projektowi.

IBIDEM w art. wst. omawia notę rządu waszyngtońskiego i pisze m. i., że przynajmniej w Anglji nie będzie dążenia do zmniejszenia wagi i znaczenia propozycj Kelloga. Jest rzeczą znamienną, iż Stany Zjednoczone, przez dłuższy czas nie biorąc udziału w polityce świata, zaproponowały obecnie pięciu innym mocarstwom pakt wykluczający wojnę.

Autor wskazuje, że propozycje amerykańskie są ważnym ewenementem w polityce międzynarodowej.

THE DAILY TELEGRAPH 14.IV. w art. wst. omawiając propozycje Kelloga, pisze, że kwestja paktu wyłączającego wojnę wchodzi obecnie w nową i decydującą fazę. Dyskusje, które obecnie powstaną, powinny być wolne od wszelkiej nierealności, która w pewnym stopniu cechowała ostatnią wymianę not pomiędzy Waszyngtonem i Paryżem.

NEW YORK TIMES 18.III. pisze w art. wst., że wszystkie noty dypl. Kelloga w sprawie wyłączenia wojny są jakby zawieszone w powietrzu pobożne życzenia. Jedyną drogą wyłączenia wojny jest wprowadzenie czegoś skutecznego na jej miejsce. Istnieje wielka organizacja międzynarodowa, mająca na celu powstrzymywanie zakusów wojennych, ale Stany Zjednoczone trzymają się od niej zdaleka, wobec czego położenie Ameryki może być ilustracją do słów Goldsmiths'a, że słabą stroną potęgi jest pragnąć czegoś mocno, a nie chcieć zastosować środków służących do dopięcia celu.

THE WASHINGTON POST 25.III. w art. wst. pod tyt. "Farsa w Genewie" pisze o konferencji rozbrojeniowej, iż mogła ona przyjąć również szalony projekt sowiecki, jak i inne, w żadnem wypadku nic wartościowego nie wyjdzie z Genewy. Państwa europejskie nie mają zamiaru się rozbroić, co uwydatnia się wyraźnie w zwoływaniu fałszywych konferencji rozbrojeniowych, na których stawia się wszelkie możliwe przeszkody na drodze do rozbrojenia. Stany Zjednoczone powinny odwołać swych delegatów i otrząsnąć się z tej hipokryzji. Europa nie może sobie pozwolić na rozbrojenie

dopóty, dopóki Rosja przedstawia największą siłę militarną na świecie. Skutki układów z Rosją byłyby katastrofalne, gdyż niezawodnie byłyby one przez nią zerwane, celem bowiem Rosji jest zniszczenie każdego państwa niekomunistycznego. Najbardziej zniechęcającym rysem sytuacji europejskiej jest to, że wielkie państwa upierają się przy traktowaniu z Sowietami, wiedząc, że igrają z ogniem. Są one więc albo nieuleczalnie ograniczone, albo też zmuszone do tego strachem przed komunizmem. W każdym razie odwlekają wytworzenie się zgody powszechnej, wchodząc w układy z wrogiem powszechnym.

ANGLO-AMERYKANSKI TRUST FINANSOWY.

THE DAILY TELEGRAPH 14.IV. kor. z Melbourne pisze, iż utworzenie gigantycznego anglo-amerykańskiego trustu finansowego wywołało wielkie zainteresowanie w kołach finansowych.

THE DAILY NEWS 12.IV. Donosi o utworzeniu się wielkiego towarzystwa finansowego anglo-amerykańskiego, na czele którego stoi sir Alfred Mond. Może ono mieć poważne konsekwencje dla przemysłu Anglji i Imperjum Brytyjskiego wogóle.

THE DAILY MAIL 13.IV. pisze, że anglo-amerykańskie towarzystwo finansowe dla rozwoju przemysłu i handlu, na czele którego stoi Sir Mond, jest gigantycznem przedsięwzięciem.

FRANCJA-NIEMCY. ODSZKODOWANIE.

THE DAILY TELEGRAPH 14.IV. zamieszcza wywiad Poincarego z Andibert redaktorem "Gazette des Nations". Poincare oświadczył, że gdy Niemcy nie płaciły odszkodowań, uznał za konieczne zastosowanie środków represyjnych. Obecnie jednak, gdy Niemcy wypełniają plan Dawes'a, uważa nareszcie za możliwe pracować w kierunku zbliżenia, którego pragnął już nazajutrz po zwycięstwie --zbliżenia, które będzie korzystne dla obydwuch krajów.

THE DAILY TELEGRAPH 13.IV. Kor. dypl. stwierdza, że zupełna bezpodstawność wiadomości niektórych organów prasy niemieckiej o tem, jakoby podpis Niemiec na planie Dawes'a w 1924 r. pozyskany został na podstawie "tajnej" obietnicy sprzymierzonych, iż plan ten zostanie w krótkim czasie zmieniony. Żadnej tajnej obietnicy nie udzielano. Autor pisze, że jeżeli Niemcy mogą dowieść swej niezdolności wykonywania zobowiązań wypływających z planu Dawes'a, to mogą wszak wysunąć żądanie arbitrażowego zaopinjowania. Mówić o rewizji przed przedstawieniem sprawy właściwemu trybunałowi jest zupełnie nie na miejscu.

THE DAILY TELEGRAPH 9.IV. kor. z Paryża donosi, iż zbadał gruntownie cel wizyt Parkera Gilbert'a w różnych stolicach państw europ. Wbrew doniesieniom prasy amerykańskiej Parker Gilbert nie sądzi, że rząd amerykański może być zmuszony do łącznego traktowania sprawy odszkodowań i długów wojennych. Parker Gilbert stoi na stanowisku, ażeby sprawa odszkodowań została załatwiona bez jakiegokolwiek łączenia jej z długami wojennemi i ewentualnym stanowiskiem w tej sprawie Ameryki. Jest jednak możliwą pewna pomoc Ameryki w uruchomieniu długu niemieckiego i opinja amerykańska może skłonić się na stronę rewizji pretensji amerykańskich do dłużników europejskich.

FRANKFURTER ZTG. 12.IV. kor. z Paryża omawia położenie przedwyborcze Francji, podkreślając, że nie da się ono porównać z żadnym innym krajem, dzięki temu, że Poincare rzucił hasła trafiające do wszystkich. Dlatego walki wyborczej prawie nic

widać. Obserwator jednak zagraniczny ze zdumieniem stwierdza, że życzenie porozumienia i zbliżenia do Niemiec stało się rzeczą samo przez się zrozumiałą we wszystkich prawie obozach politycznych. Hasło to przyjęli w swej akcji wyborczej nawet niepoprawni nacjonaliści, u których, oczywiście, osłonione jest ono jezuicką frazeologją. Myśl porozumienia tak atakowana dotychczas z wielu stron stała się dzisiaj ogniwem łańcuchu spraw gospodarczych, zmierzających do współpracy międzynarodowej. Nowym bodźcem w tych zagadnieniach jest ostatnie opowiedzenie się Poincarego nietylko za polityką porozumienia, ale nawet za możliwością przyspieszenia spłaty odszkodowań. Jest to dowodem, że na przyszłość z polityki francuskiej nie da się już wyłączyć ideiporozumienia z Niemcami i dlatego Niemcy, zatroskane o swoje stosunki z Francją, mogą ze spokojem oczekiwać wyniku francuskich wyborów.

FRANKFURTER ZTG. 12.IV. w art.wst. omawia dyskusję nad sprawą odszkodowań i zaznacza, że ostatnia mowa Poincarego dowodzi, iż Francja chce nie tylko przyspieszyć spłatę odszkodowań, ale zwolnić się także od długów amerykańskich. W 1929 r. ma ona wykupić swoje obligacje na sumę 407 milj. dolarów, które wydała Ameryce za utrzymywanie armji amerykańskiej po zawieszeniu broni; uruchomienie niemieckich obligacyj kolejowych znacznie Francji ułatwiłoby spłatę. Stąd to pochodzi nawrót do idei Thoiry. Jednak ostatecznie załatwienie sprawy odszkodowań chcą Francuzi za wszelką cenę połączyć z uregulowaniem swoich długów w Ameryce i dlatego obecnie przygotowują opinję amerykańską na podobne rozwiązanie tego zagadnienia. Wysunięcie zniesienia okupacji Nadrenji jest również obliczone na Amerykę, która chętnie widzieć będzie uspokojenie Europy przez usunięcie okupacji. Dyskusja więc przystosowuje opinję amerykańską na łączność sprawy odszkodowań z długami wojennemi i także ujęcie tej sprawy zyskuje zwolenników. Jest to także korzyścią dla Niemców, choćby przyszło walczyć z wielkiemi trudnościami, gdyby dyskusja ta wyszła w pewnej chwili z półcienia i stała się przedmiotem rzeczywistych rokowań.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

THE DAILY TELEGRAPH 13.IV. Kor. Chicago Tribune z Warszawy pisze o kryzysie mieszkaniowym w Polsce, podając dane ze sprawozdania Rady Miejskiej i dodaje, że w ostatnich 14-tu latach ruch budowlany w Warszawie był bnieznaczny, wobec czego kryzys mieszkaniowy jest prawie tak wielki, jak w Moskwie.

IBIDEM 12.IV. Ten sam korespondentn ironizuje na temat "systemu obchodzenia świąt w Polsce", podając cyfrę 325 ofiar wypadków samochodowych i wybuchów małych bomb.

THE TIMES 13.IV. zamieszcza wiadomość Reutera o polskich pr projektach pożyczkowych i o nowych rokowaniach w tej sprawie.

THE DAILY TELEGRAPH 12.IV. donosi o wybiciu w mennicy londyńskiej pieniędzy irlandzkich.

ARTYKUŁY NIEOBJETE PRZEZ BIULETYN.

PRASA ANGIELSKA: THE MANCHESTER GUARDIAN 12.IV. Art.prof. Henri Clay "Eksport i bezrobocie". - THE MORNING POST 13.IV. "Przesunięcia i zmiany w marynarce brytyjskiej". - THE DAILY TELEGRAPH 13.IV. "Przemysł węglowy w Anglji". - 14.IV. Historja Sjonu". - BBnn, "Indywidualizm w nowoczesnem świecie". -

PRASA FRANCUSKA: QUOTIDIEN 13.IV. Vivier, "Kandydatura kanc. Wirtha". L'INFORMATION 13.IV. Arnaud "Bułgarowie i Rumuni". -